

## PRENUMERATA WYNOŚI:

**we Lwowie:**  
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-kołową wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach 6 „

Prenumeratorki *Słowa Polskiego*  
płacą za *Wiek XX* 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 80 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

## Delegacje.

**Budapeszt, 26 maja.** Wczoraj popołudniu odbyło się pod przewodnictwem Jaworskiego posiedzenie plenarne delegacji austriackiej.

Poseł Wachnianin wniósł interpelację do ministra wojny w sprawie udziału żołnierzy 80 p. p. w ćwiczeniach wojskowych i marszach podczas grecko-kat. świąt Wielkiejnocy w Galicyi.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie do obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdawca mgr. B a c q u e m zastrzega sobie głos do obszerniejszych wywodów po zamknięciu dyskusyi, zaznacza tylko, że obecny budżet różni się w niektórych punktach od zeszłorocznego, w szczególności zawiera wydatek o 250 tysięcy koron wyższy, głównie dla uregulowania spraw konsularnych.

W dyskusyi pierwszy zabiera głos Młodoczech poseł Kaftan. Omawia najpierw podróż cesarza do Berlina. Nie trzeba się dziwić, że Czesi zapatrują się na tę podróż i na trójprzymierze, jako gwarancję pokoju, nieco inaczej, jak prezydent delegacji w swej mowie powitanej. Przy całym szacunku dla ostatniej podróży cesarza do Berlina, Czesi z pewnością obawami spoglądają na mocarstwowe stanowisko Austrii. Jest jasnym dla całego świata, że gdyby ta podróż miała być tylko rzeczywiście charakterem familijny, to mogłaby być obejść się bez tak wielkiego aparatu dyplomatycznego i nie było potrzeby obecności ministra spraw zagranicznych i innych funkcjonariuszy.

Trójprzymierze straciło swą popularność. We Włoszech ludność ze względów ekonomicznych jest przeciwna trójprzymierzem. Niemcy i Włochy wkrótce po wybuchu wojny grecko-tureckiej odpowiedziały na notę gabinetu wiedeńskiego w sprawie aneksyi prowincyi okupowanych w sposób nie bardzo zachęcający. Włochy groziły natychmiastową okupacją Albani, konsekwencją tych zdarzeń, była podróż cesarza Wilhelma do Wiednia i wyjazd cesarza Franciszka do Petersburga celem zawarcia owej *entente cordiale*.

Mowca powołuje się na przemówienie węgierskiego prezydenta ministrów Szella z dnia 31 stycznia, z której to mowy można się przekonać, o ile zasługują na wiarę zapewnienia o rzekomo niezachwianej przyjaźni członków trójprzymierza. Następnie omawia delegat Kaftan wydalania z Prus i powiada, że Austria w innych wypadkach nie zachowuje się z taką obojętnością, jak w tej sprawie.

Słowo Kranarza o ograny fortepianie, nie jest bynajmniej frazesem, minister chce tylko dorozić nowe struny do tego fortepianu. Jeżeli austriacyce mężowie stanu z berlińskiej podróży cesarza chcieli zrobić demonstrację dla trójprzymierza, to trzeba zważyć, że taka demonstracja mogła łatwo przybrać charakter agresywny, dla naszej monarchii wcale nie pożądany, a nawet szkodliwy. Tylko znanemu taktowi monarchy należy zawdzięczać, że nie przyszło do afrontu narodu czeskiego, co by niewątpliwie było się stało, gdyby cesarz wziął udział w odsłonięciu pomnika Zygmunta. Austria nigdy nie stanie się wasalem Niemiec; ataku ze strony Rosyi, która tylekrotnie dała nam dowody swojej przyjaźni, nie należy się obawiać; także od strony Włoch możemy być zupełnie spokojni. W końcu oświadcza mowca, że głosować będzie przeciw budżetowi, ponieważ Czesi do ministra nie mają zaufania.

## Cesarz w Gödöllö.

**Budapeszt, 26 maja.** Cesarz wczoraj przed południem przybył tu z Gödöllö i brał udział w ćwiczeniach konnicy, piechoty i artylerji. Wczoraj powrócił cesarz do Gödöllö.

## Konferencya parlamentarna.

**Wiedeń, 26 maja.** Jak dzienniki donoszą zwołaną została na 27-go b. m. do Wiednia konferencya przewodniczących klubów lewicy. Chodzi rzekomo o nową próbę uzdrowienia parlamentu.

## Biliński wobec Węgrów.

**Debreczyn, 26 maja.** Na cześć bawiącego tu gubernatora Bilińskiego, urządził burmistrz tutejszy bankiet, w którym wzięły udział najwybitniejsze osobistości miasta. Po toaście, wygłoszonym przez burmistrza na cześć gościa, zabrał głos gubernator Biliński, dziękował za wspieranie przyje-

cie i przyrzekł, że także w przyszłości będzie się starał popierać handlowe, przemysłowe i rolnicze interesy Węgrów. Aby to osiągnąć, trzeba poznać tak ważne punkty handlowe, jak Debreczyn.

Potrącając o kwestyę samoistnego banku węgierskiego, mowca przyznaje Węgom prawo do założenia takiego banku, lecz uznaje to za zbędne. Tu, w sercu Węgrów — mówił dr. Biliński — zapewniam, że kierownictwo banku z równym zapałem popierać będzie handlowe, przemysłowe i rolnicze interesy Węgrów i Austrii równomiernie. Jestem Polakiem i sympatyę dla Węgrów wysłałem z piersi matki. Piję na cześć Węgrów i miasta Debreczyna.

Toast gubernatora Bilińskiego przyjęto z wielkim entuzjazmem. Nastąpił jeszcze szereg dalszych przemówień.

## Watykan a Rosya.

**Wiedeń, 26 maja.** Jak *Poll. Corr.* donosi z Rzymu, w kołach watykańskich zwrócono uwagę na to, że rząd rosyjski pielgrzymce polskiej, prowadzonej przez biskupa kowieńskiego, nietylko żadnych nie czynił trudności, ale przyznał pielgrzymom nawet znaczne ułatwienia. Ubodzy pielgrzymi otrzymali nawet wsparcia pieniężne, co dawniej nie bywało. W kołach watykańskich widzą w tem nowy dowód tolerancji i względów dla kościoła katolickiego, które się objawiają od czasu wstąpienia na tron cara Mikołaja.

## Sejm bawarski.

**Monachium, 26 maja.** Izba posłów obradowała wczoraj nad etatem cłowym. Przyjęto znaczną większością wniosek posła Lütza, wzywający rząd do poczynienia starań w Radzie związkowej, aby w przyszłych traktatach handlowych przy ustanawianiu taryf cłowych, cła na jęczmień i owies zrównano z cłami na pszenicę i żyto.

W ciągu rozprawy oświadczył minister skarbu, że rząd wszelkich starań dołoży dla obrony rolnictwa, nie mniej będzie dążył do podwyższenia cła od tytoniów zagranicznych.

## Jeszcze sprawa Dreyfusa.

**Paryż, 26 maja.** Na wczorajszym posiedzeniu senatu, senator Chonie zapytuje, czy prawdziwą jest wiadomość podana przez jeden z dzienników, że dokumenty, odnoszące się do sprawy Dreyfusa, zostały skradzione ze względu na zamierzone odnowienie tej afery.

Minister wojny Gallifet z ubolewaniem przyznaje, że omylił się, gdy we wtorek w Izbie deputowanych oświadczył, że takie dokumenty wcale nie istniały. W owej chwili rzeczywiście nic o nich nie wiedział, ale następnego dnia w rozmowie z szefem sztabu generalnego dowiedział się z ubolewaniem, że dokumenty te nietylko istnieją, lecz zostały nawet przez oficera z ministerstwa wojny rozpowszechnione. Ów oficer, gdy go pociągnięto do odpowiedzialności, oświadczył, że spełnił tem czyn polityczny. Mojem jednak zdaniem — powiada Gallifet — popełnił on zbrodnię.

(General Lambert, przerywając ministrowi, wstał: dobrze zrobił).

Gallifet oświadcza dalej, że jest rzeczą niesłychaną, ażeby oficer ważył się ministrowi wojny dać taką odpowiedź, gdyż członkowie armji trzymać się winni zdala od wszelkiej polityki. Oficer ów został już wydalony. (Oklaski na lewicy).

W dalszym ciągu Gallifet daje wyjaśnienia co do tych dokumentów, które pochodzą od niejakiego Geigera i mniej lub więcej odnoszą się do sprawy Dreyfusa. W ministerstwie do aktów tych żadnej na razie nie przywiązywano wagi. Oficer skopiował je i wydał pewnemu indywiduum dla wyzyskania ich w celach, które dla oficera jako takiego są jeszcze bardziej naganne. (Oklaski na lewicy).

Minister wojny oświadcza w końcu, że przyjmuje całą odpowiedzialność za wszystko, co się w jego ministerstwie stało od chwili, gdy objął urządowanie.

Potem prezydent ministrów Waldeck-Rousseau oznajmił, że oficer, o którym mowa, jest kapitanem i nazywa się Frisch.

## Wojna Anglii z Transvaalem.

**London, 26 maja.** Biuro Reutersa donosi z Kimberley pod datą wczorajszą: Wojska Huntera przybyły 23 b. m. do Vryburga. Kolej żelazna aż do Vryburga na nowo zrekonstruowana.

**Nowy Jork, 26 maja.** Na wczorajszym rocznym bankiecie klubu angielskich szkół i uniwersytetów, odczytano telegram ministra kolonii Cham-

berleina, który wyraża ubolewanie, że w Ameryce podzielone są zdania, co do wojny afrykańskiej. Chamberlain nie wątpi, że słuszność sprawy angielskiej zyska sobie ostatecznie uznanie także wśród opinii amerykańskiej.

**London, 26 maja.** Według nadeszłych tu wiadomości, angielska przednia straż znajduje się już na 12 mil od Johannesburga.

## Pogrzeb s. p. Łuszczkiewicza.

**Kraków, 26 maja.** Pogrzeb s. p. Władysława Łuszczkiewicza odbył się wczoraj o godz. 5 popołudniu. Kondukt żałobny prowadził ks. kan. Krukowski. Wśród szpaleru duchowieństwa szła starszyzna cechu malarskiego z chorągwią cechową. Łuszczkiewicz był bowiem honorowym majstrem cechu malarskiego. Trumnę wieziono na 4-konnym karawanie, okrytym wieńcami od Akademii umiejętności, Muzeum narodowego, uczniów szkoły sztuk pięknych, Towarz. przyjaciół sztuk pięknych, od pani Dargunowej, od Tow. miłośników historii i zabytków Krakowa, od Tow. numizmatycznego, od techników. Około trumny niesiono chorągwie cechowe, a służbę honorową pełnili weterani z 1863 r.

Za trumną szła rodzina, dr. Julian Dunajewski, Stanisław hr. Tarnowski jako prezes Akademii i rektor uniwersytetu z gronem akademików i profesorów, prezydent Friedlein z Radą miasta i magistratem, grono konserwatorów z drem Stanisławem Tomkowiczem, dyrektor Fałat z profesorami i uczniami szkoły sztuk pięknych, Tow. techniczne z prezesem Karolem Szukiewiczem, artyści malarze, obywatelstwo krakowskie.

Na ementarzu przemawiał prof. dr. Maryan Skołołowski imieniem akademii, uniwersytetu, grona konserwatorów i muzeum narodowego; dr. Konstanty Górski imieniem szkoły sztuk pięknych i rada Muczkowski imieniem Tow. miłośników historii i zabytków Krakowa. Pogrzeb skończył się o godzinie w pół do 7 wieczorem.

## Z Floryanki.

**Kraków, 26 maja.** Drugie posiedzenie Rady nadzorczej Tow. wzajemnych ubezpieczeń rozpoczęło się o godz. 5 po południu, i poświęcone było w całości rozpatrywaniu tak zwanych spornych spraw o wynagrodzenie szkód. Spraw tych było blisko 50. Posiedzenie przeciągnęło się blisko do godz. 8 wieczorem.

Dalsze posiedzenie Rady nadzorczej odbędzie się dziś w południe.

## Obrazu religii.

**Kraków, 26 maja.** Dnia 11 maja. b. r. Jan Topa wioził drewnianą figurę Matki Boskiej, przykrytą surdudem od snydera do złotnika. Ciekawi uchylali surduta i oglądali rzeźbę. Uczynił to samo 19-letni subjekt Izak Wasserman i zobaczywszy posąg, rzucił bluźnierstwo. W skutek tego oskarżony o zbrodnię obrazu religii, stawał wczoraj przed sądem. Zwyczajny trybunał pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dra Morelowskiego zasądził go na 3 miesiące więzienia. Zasądzony zgłosił zażalenie nieważności.

## Bankructwo.

**Petersburg, 26 maja.** Dom bankowy firmy Kortusów zawiesił wypłaty. Passywa wynoszą 6 milionów rubli, aktywa 5,300,000 rubli.

**Wiedeń, 26 maja.** *Wien. Ztg.* ogłasza: Cesarz nadał pensjonowanemu starszemu nauczycielowi w Tokach, Piotrowi Dowosser, srebrny krzyż zaśluzgi z koroną.

**Paryż, 26 maja.** Bank francuski zniżył stopę procentową z 3½ proc. na 3 proc.

**Konstantynopol, 26 maja.** Tutejszy uniwersytet ma być podzielony na dwie sekcye, w których odpowiednio do potrzeb administracji państwa, mają być wykładane przedmioty umiejętności i sztuki.

## Z chwili.

**Wiedeń, 26 maja.** Minister kolej. Wittek, udaje się ponownie do Budapesztu, celem prowadzenia rokowań z węgierskim rządem, co do zniesienia podatku rentowego od węgierskich papierów i co do pozostających z tem w związku spraw kolejowych.

## Delegacje.

**Budapeszt, 26 maja.** W dalszym ciągu obrad w delegacyach powiedział del. Kaftan: Nasz wierny sprzymierzeniec, Niemcy wydarły nam małą Azję.

Zdobyte przez kolej obszary, mogłyby przyjąć 30 milionów kolonistów i może w tym kierunku, dążyć się zwrócić austriacki prąd emigracyjny choć w części. Pięcioprocentowe podwyższenie cła od piwa dotyka przeważnie czeski eksport piwa. Największą jednak niespodziankę zgótowały nam Niemcy za pomocą nadzwyczajnej wysokości nowej taryfy celnej.

Wobec Rosyi polityka austriacka zachowuje niewytłumaczoną ostrożność, przyczem tam (t. j. w Rosyi), panuje niezadowolenie z powodu zachowania się austriackiego urzędu spraw zagranicznych wobec Serbii, Bułgarii i Czarnogóry. Osobliwie obrona dynastji Obrenowiczów najmniej kwalifikuje się do tego, żeby wzmocnić węzły przyjaźni naszej z Rosją, to jednakowoż tłumaczy ciężenie Bułgarii ku Rosyi.

Urząd spraw zagranicznych mógł się być po niezliczone razy przekonać o pełnem taktu zachowaniu się Rosyi, a zbliżenie się nasze do niej przyniosłoby naszemu eksportowi do Azji wschodniej i Lewanty w Azji środkowej wielkie korzyści. W końcu omawia del. Kaftan stosunki polityki wewnętrznej i stwierdza, że obstrukcja młodoczeska spotyka się z niezadowoleniem i to nie tylko u Niemców, lecz także i w szeregach większości, pomimo, że ma ona na celu jedynie równouprawnienie w urzędzie i sędzię, stosownie do równej wartości obydwu narodów, zamieszkujących kraje korony czeskiej. Projekt ustawy językowej narusza właśnie zasadę równouprawnienia.

Del. Veucal z (?) oświadczył, że południowi Słowianie dążą do zlania się wszystkich narodów południowo słowiańskich, w jedno, ale w ramach monarchii habsburskiej. Żywili w łoskiego zmniejsza wśród południowych Słowian sympatyę dla trójprzymierza.

Del. Stransky oświadcza, że Czesi nie podnosili żadnych zarzutów przeciwko trójprzymierzem, dopóki ono nie wymagało zbyt wielkich ofiar i dopóki obok niego mogły być utrzymane dobre stosunki z Rosją.

Gdyby hr. Gołuchowski to, co mówił o dobrych stosunkach z Rosją obok trójprzymierza, powiedział był o 14 dni prędzej, wówczas urządziłoby się było światu niejedną chwilę zaniepokojenia. Za przyjęcie naszego cesarza w Berlinie jesteśmy ludności tamtejszej jak najszerzej wdzięczni. Chwilami jednak miało to wszystko pozór, jak gdyby chciano odwiedzić naszego cesarza, jakoteż i jego osobę sfraktywizować dla celów niemieckich partyjnych i niemieckich państwowych. Na to stoi osoba monarchji zbyt wysoko.

Jeżeli zaś hr. Gołuchowski twierdzi, że wizyta wzmocniła trójprzymierze, to mowca zapytuje go, czy ono się przedtem chwiała? Następnie krytykuje mowca ujemnie politykę zagraniczną, a w szczególności niekonsekwentną politykę wschodnią. W sprawie kretańskiej, w której brały udział także Austro-Węgry, uzyskali Niemcy od Turcji ogromne korzyści, podczas gdy dla określenia naszego znaczenia w Konstantynopolu — znamieną jest sprawa *attaché* wojskowego Giesla.

Z obietnic hr. Gołuchowskiego w dziedzinie polityki handlowej nie zostało nic prócz podwyższenia cła od piwa przez Niemcy. Mowca domaga się wydania księgi błękitnej i brązowej tak, jak to działo się dawniej i uskarża się, że polityka zagraniczna jest wyłącznie arystokratyczna.

Hr. Gołuchowski nie mieszał się wprawdzie oficjalnie do spraw wewnętrznych, ale jako minister, który posiada posłuch u cesarza, miał do rozporządzenia tysiące dróg i środków, ażeby wpływ swój dać uczuć nawet po za swoim zakresem działania. Hr. Gołuchowski wpywał też na stosunki wewnętrznej polityki, a mianowicie każdym razem przeciwko Czechom, którzy z tego powodu mają dla niego nieprzewidywaną nieufność.

Del. Demel oświadcza, że byłoby bezużytecznem mówić o polityce zewnętrznej, odpowiadającej życzeniu każdego patrioty. To też jedynie, ażeby na zewnątrz okazać zgodność stronnictwa mowcy z polityką ministra spraw zagranicznych, zaznacza mowca ponownie, że należy trzymać się silnie trójprzymierza. To też wzmocnienie trójprzymierza przez serdeczne stosunki monarchów napędza mowcę i jego stronnictwo żywym zadowoleniem, jak nie mniej i dalsze trwanie przyjaznych stosunków z Rosją.

Mowca życzyłby sobie silniejszego związku w dziedzinie ekonomicznej między Niemcami a Austro-Węgrami, który to związek mógłby się potem rozszerzyć i na inne państwa europejskie. Następnie wzywa mowca Czechów, aby swoje gramina wnieśli w parlament w Wiedniu, gdzie kiedyś przyjdzie do porozumienia i spokoju.

Potem nastąpiła polemika między Demelem a posłami młodoczeskimi, którym Demel zarzucił, że chodzili do Moskwy. W końcu zaś zwrócił się z gorącą apostrofą do Młodoczechów, żeby ostatecznie położyli kres obecnym stosunkom.

Del. Pacak woła: „Zaczynajcie wy”. Demel odpowiada: „Myślny już zrobili początek i jesteśmy gotowi pogodzić się z wami i zbliżyć się do was, o ile to da się połączyć z interesami naszego narodu. Wówczas zapamiętuje gorąco upragniony pokój i nastąpi ożywienie rolnictwa i przemysłu austriackiego.

Del. Slama omawia wydalenie słowiańskich robotników z Niemiec, i pokazuje urzędowy dziennik pruskiego okręgu rządowego Lignicy, wedle którego wydano z Bytomia, na Górny Śląsk, 199 osób.

Hr. Gołuchowski wtrąca: To zarządzenie zostało już cofnięte.

Slama w dalszym ciągu domaga się podobnego postępowania w stosunku do Niemiec, Demelowi zaś oświadcza, że nie Czesi, lecz Niemcy zaczęli obstrukcję. Czechom walka przeciw Niemcom jest może bardziej nieprzyjemną, niż Niemcom samym.

Czesi weale nie chodzili do Moskwy prosić i zwiędzili tylko tamtejszą wystawę etnograficzną, podobnie, jak inne wystawy. Dlaczego zreszta nie mieliby odwiedzić w tak ważnej chwili narodu, spokrewnionego plemiennie. Czesi nie chodzili prosić, gdyż są sześciomilionowym narodem, który może żądać. (Oklaski u Młodoczechów). Na tem posiedzenie przerwano; dalszy ciąg obrad dziś w południe.

### Z kół parlamentarnych.

Wiedeń, 26 maja. *N. W. Tagblatt* dowiadyuje się z kół parlamentarnych, co następuje:

Ponieważ powszechnie głoszą, że owym znakomitym statystą, którego zapatrywania na obecne położenie zamieścił wczorajszy *Czas*, jest istotnie prezydent Körber, przeto do doniesienia tego większą przywiązują wagę, aniżeli zazwyczaj do wynurzeń innych polskich dzienników. W ustach prezydenta zgoła szczególnego znaczenia nabiera zdanie: „Przedewszystkiem pewne jest, że ustępowanie obstrukcji musi być wykluczone w interesie państwa i parlamentu, gdyż inaczej nie tylko obecna obstrukcja, ale obstrukcja jako taka na zawsze pozostałaby zwycięską”.

W tych słowach jest sytuacja wyjaśniona przynajmniej z jednej strony. Czesi nie mogą spodziewać się ani od rządu, ani od Niemców narodowych lub językowych koncesyj za poniesienie obstrukcji. Bez takich koncesyj jednak Czesi ani nie chcą, ani nie mogą odstąpić od obstrukcji. Parlament przeto w dniu 6 czerwca zupełnie tak samo rozpocznie się, jak w dniu 19 maja się zakończył.

Z innej strony doniesienie *Czasu* wskazuje na to, iż rząd obecnie pragnie zjednoczyć stronnictwa Izby do zwalczania obstrukcji. Bez zgody prawicy z lewicą w ogóle nie da się zrobić. Potychczasowy przebieg sesji udowodnił to.

Ale także wspólny plan kampanii, który też przypuszczalnie ma być przedłożony niedzielnej konferencji przewodniczących niemieckich klubów, nie da rękojmi pewnego skutku, przynajmniej oświadczenia prezydenta ministrów w tym kierunku nie wyrażają żadnej ufności.

Wobec tego zdaje się, że chodzi tylko o to, aby parlamentowi raz jeszcze nastręczyć sposobność do pracy i ostatecznie stwierdzić zachowanie parlamentu we wszelkiej formie. Z tem — rzecz naturalna — musi być związane rozwiązanie parlamentu.

### Demonstracje przeciw Francuzom.

Londyn, 26 maja. Na wyspie Jersey zaszły zaburzenia nieprzyjemne dla Francuzów, wybito szyby wystawowe wielu sklepów francuskich właścicieli. Interweniowało skonsygnowane wojsko, które z najeżonymi bagnietami rozprężyło napastników. 30 osób aresztowano.

### Jeszcze Dreyfus.

Paryż, 26 maja. W końcu posiedzenia senatu oświadczył prezes gabinetu Waldeck-Rousseau, że tym oficerem, który wydał inkryminowane dokumenty, jest kapitan Frisch z biura II. dalej, że osobnemu komisarzowi Tompsowi powierzono zadanie wzajemnego szpiegowania (*contre spionage*) oduosnie do reorganizacji biura II. Dlatego rozpoczęli przeciwko niemu kampanię oszczerstw dwaj oficerowie, których on tej służby pozbawił.

Aby temu koniec położyć, nie zaś aby otrzymać informacje, które mogłyby znowu sprawę Dreyfusa powołać do życia, wstąpił Tomps, prawda że nieostrożnie, w stosunku z agentem P. z II. biura. Tomps otrzyma inne dyspozycje. Prezydent ministrów zakończył: Wymierzone do rządu intrygi przeciw służbie bezpieczeństwa, spowodowały tylko zniesienie istniejącej jeszcze reszty biura II. (Oklaski). Na tem posiedzenie senatu zamknięto.

### Stan zasiewów.

Budapeszt, 26 maja. Sprawozdanie o stanie zasiewów, wydane 20 b.m., powiada: Pszenica w ogólności zadowolniająca; żyto słabe, średnie. Jęczmień ozimy dobry średni, jęczmień jary dostatecznie rozwinięty. Owies zadowolniająca. Kukurydza poniosła szkody wskutek mrozów, również buraki wielokrotnie uszkodzone wskutek mrozów.

### Sam się oskarżył.

Berno (morawskie), 26 maja. Do tutejszego starostwa zgłosił się wczoraj człowiek, nazwiskiem Hrabol, pochodzący z Tisznowie i sam się oskarżył, iż nieopodal Napagedl zabił kamieniem człowieka, który chciał mu odebrać dokumenty podrózne, poczem trupa wrzucił do wody. Hrabola zatrzymano w więzieniu.

### Kreta.

Rzym, 26 maja. Jak słyhać, mocarstwa, których wojska znajdują się jeszcze na Krecie, postanowiły z końcem bieżącego miesiąca wycofać je w zupełności. W miejsce tych załóg — wedle doniesienia *Stampy* — ma wejść międzynarodowa żandarmerja.

### Ujęci mordercy.

Grossmeseritsch, 26 maja. Uwieziono tu dwóch parobków Peterka i Hladika, jako podejrzanych o to, że w lesie koło Lawiczka popełnili na Eleonorze Hudecek seksualne morderstwo. Obaj przyznali się do winy i złożyli obszernie zeznania.

### Katastrofa w kopalni.

Morawska Ostrawa, 26 maja. Obok Porombi zapadło się kilka szybów, grzebiąc pod gruzami wielu robotników. Jeden z nich jest śmiertelnie, a jeden ciężko ranny. Prócz tego dwóch górników odniosło lżejsze rany.

### Stan powietrza.

Wiedeń, 26 maja. Na wschodzie były bardzo rozległe opady. Morze lekko wzburzone. Należy spodziewać się pewnego oziębienia.

Z obrębu kolei państwowej donoszą: Przemysł 14, prawie pogodnie. Czerniowce 13, spokojnie, pogodnie. Barsdorf 13, na w pół pochmurno. Mor. Schönberg 14'5, przeważnie pochmurno.

## KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 11 arkusz opowieści dziejowej Stanisława Schür-Peplowskiego p. t. „Wódz legionistów”.

Dziś w teatrze: O godzinie pół do 4 popołudniu „Sądy Boże”, sztuka w 4 aktach (z życia żydowskiego) Wilhelma Feldmanna.

O godz. pół do 8 wieczór „Cavalleria rusticana”, opera w 1 akcie Piotra Mascagniego.

Temperatura. Dzis rano o godzinie szostej było + 10° R.

W obronie prawa wystąpił śmiało i energicznie kondaktor kolejowy Jan P. Dowiedziawsky się. że syn jego jest poszukiwany przez policję — sam wydał go w ręce władzy. Pokazało się jednak, że syn nie był za to bardzo wdzięczny ojcu, co gersza, nie umiał nawet uznać szlachetnych pobudek.

Kieszonkowy złodziej, Feinera Jakoba schwytał agent Przestrzelski w chwili, gdy jakieś pani wyciągnął pulares z kieszeni. Biedak, nie mógł się nawet wypierać.

Z otwartego pomieszkania pani M. przy placu Maryackim skradziono wczoraj złoty zegarek, z monogramem „J. M.”, złotą bransoletę, lancuszkowej roboty, oraz złoty lancuszek. Szkoda wynosi do 400 koron.

Wbrew przepisom policyjnym jednokonną dorożką nr. 22 jechały ulicą Jagiellońską trzy osoby: jabin i jeszcze dwaj inni żydzi. Policyant, stojący na warcie przed Kasą, nie uznał jednak wysokiej rangi jadących i złożył raport na policji przeciwko dorożkarzowi, który przyjął więcej osób, aniżeli mu przepisy pozwalają.

Nie ma dnia, w którym nie notowanoby w protokołach policji i p. gotowia Tow. ratunkowego wypadków pokąsania przechodni na ulicach przez psy. Całemi stadami uganiają te czworonogi kudłate ulicami, staczając walki, podczas których w rozdrutemni rzucają się na przechodni.

Wczoraj pokąsał pies w ul. Łyczakowskiej 10-letniego malca Ludwika Goldstema, rozszarpując mu policzek. Należałoby może polecić rakarzowi pilniejsze wykonywanie obowiązków.

Mia sąsiadka „Chalupniczka” z Kleparowa Justyna Hartel zgłosiła się wczoraj wieczorem w Towarzystwie ratunkowym, przynosząc z sobą dwa wybite zęby i kawał kamienia, którym ucześnieowała ją jedna z sąsiadek.

Przy opatrywaniu zranionej stwierdzono złamanie szczęk dolnej, a pacjentka okazała iczne blizny, pochodzące z ząsę z miłą sąsiadką, która przyrzekła ją ubić. Sprawa skończy się przed sądem, Hartlowa bowiem oskarżyła sąsiadkę o ciężkie obrażenie ciała.

Ciężko okaleczył się wczoraj, przy ładowaniu beczek z naftą na wóz, woźnica, Majer Nekiel, liczący lat 25. Beczka, opuszczona na rękę, zmiażdżyła mu palec wskazujący. Wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które mu udzieliło pierwszej pomocy.

Przejechanie. W ulicy Krakowskiej przejechano wczoraj Izanka Feigelbaum i ciężko go potłuczono. Woźnica zbiegł.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wczoraj wieszakowi z Sokolnik. Tuż pod miastem przewrócił się wóz i potłukł ciężko żonę jego Senkę Jednorak. Przywiezioną do miasta opatrzyło pogotowie Towarz. ratunkowego. Stwierdzono u niej kilkakrotnie zmiażdżenie kości w ręce lewej, i odwieziono ją do szpitala powszechnego.

Stanisławów, 24 maja. Korespondencja onegdajsza o fałszywych banknotach znalazła w tutejszych kółkach interesowanych natychmiastowy odzew. Wszystko, co drży przed prokuraturą popadło w paniczny popłoch i rzuciło się do „akcji ratunkowej”. Szczegół atoli, jakoby u bankiera tutejszego, Kieslera, odbyła się domowa rewizja, nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy i korespondent nasz miał niewątpliwie na myśli rewizję aktów wyborczych, odnoszących się do wyboru zarządcy masy konkursowej, którym właśnie został, z woli wierzycieli i interesowanych, ów Kiesler. Wspomniana notatka dziennikarska miała ten natychmiastowy skutek, że o Kiesler przez korespondent nasz zaraz złożył

## SPORT.

Jak dotychczas, tak i na przyszłość nazywać się będzie rubryka sportowa regularnie w sobotnim rannym wydaniu *Słowa Polskiego*.

Z informacji, dotyczących „Sportu“, korzystać mogą tylko stali prenumeratorowie, a zwracać się po nie należy albo do Biura informacyjnego *Słowa*, lub wprost do sprawozdawcy działu sportowego, p. Kazimierza Hemerlinga, we Lwowie, ul. Szopena 7.

Wiadomości z kraju, przeznaczone do druku, muszą być nadesłane najdalej do czwartku każdego tygodnia.

## Cyklistyka.

**Pierwsze wyścigi amatorskie** na lwowskim torze, połączone z wyścigiem szkoły treningu, odbędą się w pierwszym (a w razie słońca w drugim) dniu Zielonych świątek.

W program wchodzi 7 biegów a mianowicie: I. Wyścig inauguracyjny, 2.000 m. (5 okrążeń), dla wszystkich. Trzy medale: 2 srebrne 1 brązowy. II. Wyścig nowicjusów na rowerach, 1.000 m. (2 1/2 okrążeń). Trzy medale: 1 srebrny i 2 brązowe. III. Wyścig na dwojakach, 3.000 m. (7 1/2 okrążeń), dla wszystkich. Trzy pary medali: 1 srebrna i 2 brązowe. IV. Wyścig z wyrównaniem na rowerach, 1.000 m. (2 1/2 okrążeń), dla wszystkich. Trzy medale: 2 srebrne i 1 brązowy. V. Wyścig na rowerach, 1.200 m. (3 okrążeń), dla wszystkich, z wylęczeniem szkoły treningu. Trzy medale: 1 srebrny i 2 brązowe. VI. Wyścig główny na rowerach, 10.000 m. (25 okrążeń), z prowadzeniem motorowem dla uczestników szkoły treningu. Trzy medale: 1 złoty i 2 srebrne. VII. Wyścig z wyrównaniem dla maszyn wszelkiego rodzaju (omium handicap), 4.000 m. (10 okrążeń), dla wszystkich. Trzy nagrody w medalach srebrnych dla dwu pierwszych i brązowych dla trzecich.

Zgłoszenia przyjmuje p. Tad. Gustowicz, ul. Akademicka 12.

Wpisowe do wyścigu VI. 2 kor., zresztą do wszystkich innych po 1 kor. od jeźdźca.

Początek o godz. 3 1/2 po południu, koniec około 5 1/2. Zwracamy uwagę, że komitet sportowy LKC-TKW zniżył ceny wstępów prawie do połowy (łoże 4 zł., plaques 1 zł. 50 ct., trybuna numerowana 50 ct., parter I. 25 ct., parter II. 10 ct.).

**Wyścigi polskie** na lwowskim torze odbędą się dnia 17 czerwca.

**Pierwszy numer Gazety sportowej**, poświęconej wszelkiemu sportowi, z szczególnem uwzględnieniem sportu konnego i kołowego, ukazać się ma 15 czerwca we Lwowie.

**Wydział Lwowskiego K. C.** ukonstytuował się w następujący sposób: Prezes dr. Jan hr. Drohojowski, zastępca prezesa dr. Marian Dawidowski, sekretarz dr. Jan Rzepecki, zastępca sekretarza Kazimierz Kruschke, skarbnik Miecz. Kowalski, zastępca skarbnika M. Łazowski, kapitanowie dr. Dawidowski i K. Kruschke.

**Akademicki K. C.** ustąpił ze składu zjednoczonych towarzystw, wskutek czego musiał się dawny komitet rozwiązać, a natomiast pozostały w spółce do prowadzenia toru tylko dwa towarzystwa, t. j. Lwowski klub cyklistów i Tow. kolarzy wyścigowców, na zasadzie równych udziałów. Delegowani z łona obu tych klubów (po 5 członków) komitet, przyjął nazwę „Komitetu sportowego LKC-TKW“ i objął dalszy zarząd toru.

Ustąpienie swoje umotywował Akad. K. C. brakiem funduszy, jakkolwiek nań przypadł udział tylko 125 zł., stanowiący zaledwie jedną ósmą część ogólnych kosztów utrzymania toru, podczas gdy 7/8 części przyjęły były na siebie dwa inne zjednoczone kluby, licząc, iż Akad. K. C. szezupły swój udział finansowy uzupełni gorliwą pracą na polu sportowem. A dodać jeszcze trzeba, że Akad. K. C. liczy 184 członków (t. j. więcej, aniżeli dwa inne zjednoczone kluby razem) i uzyskiwał dla swych członków wolny wstęp na tor i boiska, dla siebie zaś sposobność poświęcenia swych sił pracy dla rozwoju sportu, stanowiącej jeden z celów klubu.

**Zlot okręgowy Sokółów** odbędzie się w Zielone święta w Tarnowie, na który organizują okoliczne sokole oddziały kolarskie gremialne wycieczki. O ile nam wiadomo, wybierają się tam kolarze z Rzeszowa, Nowego Sącza, Krakowa i t. d.

**Program zawodów sportowych** wystawy paryskiej został już wypracowany. Zawody te podzielone zostały na 12 sekcji, każda zaś sekcja na pewne grupy. I tak do I sekcji wchodzi zawody atletyczne, jak bieg płaski, z płotami i przeszkodami, skok w dal i w wyż., rzucanie ciężarami i dyskusem, ciągnięcie liny i t. d. Dalej zawody footballowe, lawn-tennisowe, hockeyowe, kriketowe. Sekcja II. obejmuje zawody gimnastyczne. Sekcja III. strzelanie z rozmaitej broni do tarcz, do gołębi i t. p. Sekcja IV. szermierka. Sekcja V. sport konny, wyścigi i gra w polo. Sekcja VI. wyścigi kolarskie z nagrodami, wynoszącymi 110.000 franków. Sekcja VII. samochody. Sekcja VIII. sport wodny, regaty. Sekcja IX. służba ratunkowa (pożary, topielcy, okaleczeni). Sekcja X. żegluga powietrzna i sport pocztowych gołębi. Sekcja XI. i XII. ćwiczenia i zabawy młodzieży.

**Wyścigi z Paryża do Bordeaux.** Stale oznaczony termin tych „klasycznych“ wyścigów dystansowych został pierwszy raz zmieniony z winy automobilistów. Następnym niesłychanym przesładowaniem

samochodów, jest także stanowczy zakaz motorowego prowadzenia. Wyścig Paryż-Bordeaux będzie miał w skutek tego zupełnie inny wygląd. J. Fischer cieszy się bardzo z tej zmiany, bo tym sposobem, ci z jego współzawodników, którzy liczyli na pomoc motorów, stają się mniej dla niego groźnymi. Ażeby uczestnikom tego wyścigu dać możność wywyczerpania się, odłożono go do 9 i 10 czerwca. Do prowadzenia będą dopuszczone tylko jednosiedzeniowe maszyny. Nietylko motory, ale także tandemy i wielosiedzeniowe kola są wykluczone. *Velo*, którego redakcja, jak wiadomo, przygotowuje ten klasyczny wyścig, czuje się do wprowadzenia podobnego przepisu zmuszoną z powodu niemożności zebrania i należytego wywyczerpania w tak krótkim czasie odpowiedniej obsady wielosiedzeniowych maszyn. Dotąd zgłosili udział w wyścigu: J. Fischer, Paweł Bor, A. Foreaux, Ludwik Barbrel i Huret.

**Praga-Bubna.** Na torze w Bubnie odbyły się d. 13 b. m. pierwsze w tym sezonie wyścigi. Pogoda nie dopisała, to też i udział publiczności wiele pozostawiał do życzenia. Współdział wyścigowców był również słaby; z obcych przybyli tylko Włosi: Momo i Eros. Rezultaty biegów są następujące:

Derby I serya 1.000 metr. Pierwsi z każdego przedbiegu startują w biegu rozstrzygającym. 1-szy przedbieg: Momo 1, Jehliczka 2; 2-gi przedbieg: Bondrich 1, Scharrer 2; 3-ci przedbieg: Eros 1, Hirsche 2.

W kwalifikacyjnym: Jehliczka 1. Serya II 1609 metr. 1 Momo 3:08<sup>2</sup>, 2 Eros (tuż za nim), 3 Voudrich, 4 Jehliczka.

Bieg nowicjusów w 2000 m. podzielony na dwa przedbiegi. W rozstrzygającym: 1 Jerzek, 2 Freund, 3 Lab.

Bieg amatorów na maszynach wielosiedzeniowych 2000 m.: 1 Richter-Zajiczek 3:05, 2 Kolda-Richter 3 Madl-Vacik. Bez miejsca Masner-Žizka.

Bieg z wyrównaniem 804,5 m. 1 Eros (0) 1:11<sup>5</sup>, 2 Momo (0) tuż za nim, 3 Voudrich (10).

**Józef Fischer** z Monachium stworzył, jak się dowiadujemy z telegramu z Orleanu, nowy 100 kilometrowy rekord drogowy, doprowadzając go do 2 godz. 12 min. 25 sek. i pobijając dotychczasowy rekord Baugé'go o 4 min 50<sup>4</sup>/<sub>5</sub>. Rezultat ten jest najlepszym świadectwem wybornej formy, w jakiej się obecnie ten niezłomowany jeździec dystansowy znajduje, i niejednego jeszcze znakomitego rezultatu można się po nim w tegorocznych wyścigach drogowych spodziewać.

**53 kil. 333 m. w godzinie.** W 50-cio milowym wyścigu z prowadzeniem w Książęcym Parku w Paryżu, pobit Bouhours przez niego samego niedawno stworzony jednogodzinny światowy rekord (62 klm 313 m.), przyczem odpadło także wiele innych światowych rekordów. Baugé przejechał, jako zwycięzca 80:450 kl. w 1:15:5, za nim o jedno okrążenie Bouhours, o czternaste okrążeń Amerykanin Ross, dalej Gariu i Simons — Baugé prowadził do 50-go klm., odtąd objął korbę Bouhours i przejechał w godzinie 64 klm. 333 m. o zaciętej walce, wysunął się znów naprzód Baugé ostatecznie odniósł nad Bouhoursem zwycięstwo. Ważne rezultaty z tego wyścigu rekordy światowe są następujące: 10 klm. 9:33; 20 klm. 18:51; 50 klm. 47:31<sup>2</sup>/<sub>5</sub>; 80 klm. 1:16:9<sup>3</sup>/<sub>5</sub>; 50 mil. (80:450) 1:16:05.

**Taylor zrewanżował się Elkesowi.** Przed kilkoma dniami został Taylor w jednogodzinnym wyścigu w Paryżu przez Elkesa na głowę pobity. Otóż teraz w Antwerpii miał sposobność, co prawda tylko dzięki wypadkowi, zrewanżować się Amerykaninowi. Rezultat 50-milowego „matchu“, w którym nadprogramowo wziął także udział Bovy, jest następujący: Taylor z 100 metr. 1, Elkes 2, Bovy 3. Od startu prowadził Taylor, mając za sobą Elkesa. Na 17 klm traci Bovy jedno okrążenie. Elkes wysuwa się naprzód, nagle uje się prowadzący go tandem, pada i przyprawia upadek Amerykanina. Elkes pomimo to jeszcze raz mija na 50 kilometrów swego przeciwnika, który jednak w końcu wygrywa w 1 godz. 27 m. 31 s.

**Grogna pobit Bankera i Protina** w międzynarodowym wyścigu w Lille. Rezultaty: I. przedbieg Banker 1; II. przedb. D'Outrelon 1; III. przedb. Gogna 1; w IV. przedb. Collomb 1, Broca 2; w V. przedb. Chiozza 1, Deleu 2, Bourotte 3; w VI. przedb. Protin 1, Fogolin 2. W I. międzybiegu Banker 1, Durtien 2, Chiozza 3, Broca 4; w II. międzyb. Grogna 1, Collomb 2, Deleu 3; w III. międzyb. Protin 1, Fogolin 2, Bourotte 3, D'Outrelon 4. W biegu rozstrzygającym: Grogna 1, Banker 2, Protin 3.

**Platt-Betts** pobit w jednogodzinnym wyścigu w Londynie Toma Lintona. Rezultat: 52 klm. 300 m.

**Edward Gachot**, historyk francuski, który z polecenia ks. Esslingen zbiera materiały do biografii marszałka Masseny, zwiedził w jednym miesiącu na rowerze wszystkie pola bitew, od Augsburga do Znaimu, na których walczył w 1809 r. słynny marszałek napoleoński i pierwszy książę Rivoli.

**Wyścigi w wiedeńskim Praterze** odbyły się 20 b. m., przy licznych udziałach publiczności, co przypisać należy głównie Gastemu, którym Wiedeńczyki nie przestają się zachwycać. Nieobecność Luriona i Hellera nastręczyła wiele sposobności do różnych uwag.

Zobowiązali się oni wobec komitetu wziąć udział w wyścigach, jeżeli nikt z obcych nie zostanie zaangażowany. Otóż Pasini i Lanfranchi nie byli zaangażowani, tylko sami się formalnie zgłosili i jeździli o nagrody. Pomimo to obaj Wiedeńczycy nie jawili się przy starcie i dzięki temu „mała nagroda Prateru“ dostała się Włochowi Pasiniemu.

Rezultaty główniejszych biegów są następujące: Wyścig motocyklowy. I. serya 1.000 metr. Gasté 1 (56<sup>3</sup>/<sub>5</sub>), Marcellin 2, Delisle 3, bez miejsca Dietrich, Hieronymus. II. serya 5.000 m. Marcellin (4: 34<sup>3</sup>/<sub>5</sub>) 1, Gasté 2, Dietrich 3, bez miejsca Hieronymus, Delisle upadł z kołem, na szczęście jednak na trawę i skaleczył sobie tylko kolano. III. serya 10.000 m. Marcellin (9: 08<sup>3</sup>/<sub>5</sub>) 1, Gasté 2, Dietrich 3, bez miejsca Hieronymus. Stworzony przez Gastégo poprzedniej niedzieli 10-kilometrowy rekord (10: 18<sup>1</sup>/<sub>5</sub>) został tedy znacząco pobity. Nawet trzeci Dietrich zniżył go do 10: 13<sup>4</sup>/<sub>5</sub>.

Wyścig o złoty medal dla amatorów, 2.000 m.: Mader 1, Bliedung 2, bez miejsca Langsteiner, Christian, Elio, Rausch.

Wyścig o „małą nagrodę Prateru“, 1.000 m.: Pasini 1, Lanfranchi 2, Czerniel 3.

Dwukilometrowy wyścig, 2.000 m., z prowadzeniem motorowem. W biegu rozstrzygającym: Lanfranchi (2: 18<sup>2</sup>/<sub>5</sub>) 1, Lusun 2, bez miejsca Czerniel.

Tandemy, 2.000 m. Bracia J. i F. Mader 1, Christian — R. Mader 2, Rausch — Scheirich 3.

**Sztukmistrz na kole** o jednej nodze, nazwiskiem Kilpatrick, produkuje się w cyrku nowojorskim, a karkołomne jego produkcy budzą niezwykły podziw. Na zakończenie swoich produkcy zjeżdża na kole po schodach 160 stóp długich z samego szczytu cyrku na dół.

## Samochody.

**100 klm. w 1 g. 13 m. 57 s.** zrobili Beconnaix w wyścigu motocyklowym na drodze z Etampes do Ablis i napowrót 17 b. m. i pobit tym sposobem swój własny światowy rekord (1: 22: 34<sup>3</sup>/<sub>5</sub>). Jechał w tempie 76 klm. na godzinę!

## Atletyka.

**Praski klub atletyczny „Sparta“** wysłał na międzynarodowe zawody atletyczne we Wiedniu, wyznaczone na 24 bm., Karola Nedweda, Audrzeję Pukla i B. Poleńskiego.

**Światowy rekord w skoku w dal** 24 stóp 7 1/2 cali = 8 m. 6 cm. ustanowił Meyer Prinstein słuchacz uniwersytetu syrakuzkiego w Ameryce. Dotychczasowy rekord Anglika Freyego wynosił 23 stóp 6 1/2 cali.

**Konkurs zapaśniczy w Berlinie.** W dalszym ciągu międzynarodowych zapaśników ciekawsze rezultaty walk są następujące: Hitzler zwyciężył Kara-Achmeda w 30 min., Eberle Kara-Achmeda w 44 sek., Pons Robineta w 9 min., Beaucairois Tonna w 6 m. 10 sek., Heidtke Vulcana w 1 m. 38 s., Pytlasiński Van der Berga w 20 m. 30 s. Niezwyciężonych pozostaje czterech: Eberle, Pons, Beaucairois, Pytlasiński. Niezwykłą sensacją wywołało zwycięstwo Hitzlera nad Kara-Achmedem. Nikt nie przypuszczał, żeby Hitzler, który waży zaledwie 85 klg., mógł pokonać kolosalnie ciężkiego Turka zwłaszcza, że ten walczy bez pardonu, uciekając się do sztuczek sprawiających najwięcej bólu. Kara-Achmed w ciągu swojej kariery zawodowej, zaledwie raz został pokonany w Paryżu przez Beaucairois.

**F. G. Haron**, amerykański piechór pobit wszystkie światowe rekordy pieszego sportu na przestrzeni od 100 do 10.000 metrów. Przeszedł 100 m. w 17 sek. (Oberheuser — Monachium 17 1/5), 500 m. w 1 m. 56<sup>4</sup>/<sub>5</sub> s., 1000 m. 4 m. 39<sup>3</sup>/<sub>5</sub> s. (Oberheuser 4 m. 42<sup>1</sup>/<sub>5</sub>, 10.000 m. w 54 m. 32 s.

## Lawn-tennis.

**Konkurs tenisowy** urzęda warszawskie Tow. Łyżw. na swoich terenach w d. 10 czerwca. Oprócz nagród przeznaczonych przez Towarzystwo, dwa złote zetony, jeden dla panów, drugi dla pań, daje Redakcja „Sportu“.

**Austryackie turnieje Lawn-tennisowe.** O rozwoju sportu tenisowego najlepiej świadczą liczne zapowiedzi w najbliższych miesiącach odbyć się mających turniejów i tak: Triest 23—26 maja, Pilzno 3—5 czerwca, Praga 10—14 czerwca, Wiedeń 15 do 18 czerwca, Baden koło Wiednia 29 czerwca do 1 lipca.

**Międzynarodowy turniej lawn-tennisowy** urzęda w dniach 1 i 4 czerwca I. czeski Klub lawn-tennisowy w Pradze. Obowiązują przepisy „Czeskiej atletycznej unii amatorskiej“. Wkłady do zawodów o mistrzostwo czeskie i praskie po 8 kor. od osoby, do innych po 4 kor. Zgłoszenia przyjmuje p. Wacław Bastl, Praga I. 556, ul. Celetna.

## Depesze handlowe.

## Z targu pieniężnego.

**Wiedeń**, 26 maja. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 721<sup>—</sup>, Akcje węg. Zakładu kredytowego 720<sup>—</sup>, Akcje anglo-banku 284<sup>—</sup>, Akcje Unionbanku 532<sup>—</sup>, Akcje Länderbanku 441<sup>—</sup>, Akcje Bankvereinu 511<sup>3</sup>/<sub>0</sub>, Akcje Bodencredit <sup>—</sup>, Akcje Gal. Banku hipotecznego <sup>—</sup>, Akcje kolei państwowych 653<sup>—</sup>, Akcje kolei południowych 168<sup>—</sup>, Akcje Tramway A. 323<sup>—</sup>, B. 313<sup>—</sup>, Akcje kolei Elbethal 473<sup>—</sup>, Akcje kolei półn. <sup>—</sup>, Akcje kolei czern. 540<sup>—</sup>, Akcje Alpiny 501<sup>5</sup>/<sub>0</sub>, Akcje Rima Muranyi 564<sup>—</sup>, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 2050<sup>—</sup>, Akcje Fabryki broni 359<sup>—</sup>, Akcje tureckie tytoniowe 293<sup>5</sup>/<sub>0</sub>, Oblig. węg. ind. 91<sup>2</sup>/<sub>0</sub>, Renta majowa 97<sup>4</sup>/<sub>5</sub>, Austr. Renta koronowa 96<sup>4</sup>/<sub>0</sub>, Węg. Renta koronowa 91<sup>1</sup>/<sub>5</sub>, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 92<sup>—</sup>, 4 proc. listy Banku kraj. 93<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99<sup>5</sup>/<sub>0</sub>, 4 proc. listy Banku hip. 92<sup>—</sup>, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98<sup>5</sup>/<sub>0</sub>, 5 proc. listy Banku hipot. 109<sup>—</sup>, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96<sup>1</sup>/<sub>0</sub>, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 90<sup>5</sup>/<sub>0</sub>, Losy tureckie 115<sup>—</sup>, Marki 118<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, Ruble 255<sup>7</sup>/<sub>5</sub>.

Tendencja lepsza.

**Berlin**, 26 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 224<sup>4</sup>/<sub>0</sub>, Staatsbahnny 138<sup>9</sup>/<sub>0</sub>, Disconto Comm-

